

Anna Brożek

O stylach filozoficznych i dylematach metodologicznych

Analiza i Egzystencja 10, 77-89

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA BROŻEK*

O STYLACH FILOZOFICZNYCH I DYLEMATACH METODOLOGICZNYCH

Słowa kluczowe: metoda filozoficzna, założenie filozoficzne, cel filozofii,
styl filozoficzny, styl analityczny, styl fenomenologiczny, styl hermeneutyczny
Keywords: philosophical method, aim of philosophy, philosophical assumption,
philosophical style, analytical style, phenomenological style, hermeneutic style

1. Filozofia jako dyscyplina naukowa

Słowo „filozofia” jest wieloznaczne, ale w jednym z istotnych znaczeń odnosi się do pewnej dyscypliny *naukowej*. Właśnie o filozofii w sensie dyscypliny naukowej będzie dalej mowa. Na każdą dyscyplinę naukową, a więc także na filozofię *tout court* i na każdą poszczególną dyscyplinę filozoficzną, składają się następujące elementy:

- problematyka, czyli pytania, na które w ramach danej dyscypliny się odpowiada;

* Anna Brożek – dr hab. w Instytucie Filozofii UW, absolwentka filozofii PAT i pianistyki w Akademii Muzycznej w Krakowie; autorka m.in. książek: *Symetria w muzyce* (OBI-Biblos 2004), *Principia musica* (Semper 2006), *Pytania i odpowiedzi* (Semper 2007). Zajmuje się semiotyką logiczną, metodologią, a także aksjologią, historią filozofii polskiej i muzykologią. E-mail: broscius@gmail.com.

- dyrektywy metodologiczne, określające optymalne procedury poszukiwania odpowiedzi na owe pytania;
- teorie, które stanowią uporządkowane zbiory tych odpowiedzi.

Od dawna wiadomo, że pod żadnym z tych trzech względów filozofia, ani żadna poszczególna dyscyplina filozoficzna, nie jest monolitem. Różnorodna jest problematyka badań filozoficznych: wystarczy zestawić takie pary pytań: „Jakie są atrybuty Boga?” – „Jakie są podstawowe kategorie ontyczne?”; „Które źródła poznania są niezawodne?” – „Jakie są kryteria prawdziwości?”; „Co należy czynić?” – „Jaki jest sens słowa «dobry»?”. Poszczególni filozofowie uważają swoje pytania za doniosłe, ale nie ma kryteriów doniosłości, które przyjmowałiby wszyscy filozofowie. Różnorodne są też metody stosowane w filozofii. Nie ma jednak kanonu takich metod, które wszyscy filozofowie uważaliby za równie prawomocne.

Naturalną konsekwencją różnorodności problematyki i różnorodności metod jest oczywiście różnorodność teorii czy, szerzej, doktryn filozoficznych. Trzeba od razu zaznaczyć, że ta niejednorodność problemowo-metodologiczna filozofii nie jest czymś typowym tylko dla niej. Również w psychologii, muzykologii czy w teorii literatury pytania są różne i różne są metody badawcze. W psychologii np. do innych metod odwołuje się badacz o nastawieniu behawiorystycznym, do innych zwolennik analiz introspekcyjnych, do jeszcze innych – redukcjonista spod znaku neurofizjologii. Wiele faktów wskazuje na to, że w miarę jednolite pod względem metody są dyscypliny takie, jak np. geologia czy astronomia. Ale w tych dyscyplinach dzieje się tak, że nowe metody są po prostu pod ważnymi względami lepsze od starych i dlatego te ostatnie ustępują tym pierwszym: nowe pozwalają odpowiedzieć na więcej pytań i to odpowiedzieć precyzyjniej. Dla przykładu: w geologii porzucono stare, względne metody datowania wieku warstw skorupy ziemskiej po wynalezieniu nowych metod opartych na wykorzystaniu zjawiska promieniotwórczości. Po wynalezieniu teleskopu w astronomii zaprzestano obserwacji nieba gołym okiem. Inaczej jest w filozofii. Zastosowanie nowych metod ma często skutki destrukcyjne: na ich gruncie nie uzyskuje się odpowiedzi na więcej pytań. Przeciwnie: da się przy ich pomocy wykazać, że pewne pytania, dotąd uważane za doniosłe, trzeba usunąć z filozofii albo jako nierozwiązywalne, albo jako należące do innych – niefilozoficznych dyscyplin.

2. Metoda w rozumieniu procesualnym i metoda w rozumieniu dyrektywalnym

Pojęcie *metody* można eksplikować jako zestaw pewnych procedur lub jako zestaw pewnych dyrektyw. Co to jest metoda budowania domu? Jest to zbiór czynności prowadzących do zbudowania domu albo też zestaw dyrektyw mówiących, jak tych czynności należy dokonywać. Co to jest metoda uczenia się języka obcego? Jest to zestaw czynności prowadzących do nauczenia się języka obcego – lub zestaw dyrektyw, mówiących, jak języka należy się uczyć. Co to jest metoda rozstrzygania problemów filozoficznych? Znowu – jest to zbiór czynności prowadzących do udzielenia odpowiedzi na pytanie filozoficzne albo zbiór zdań, które wskazują, jakie procedury należy podjąć, aby problem filozoficzny rozwiązać.

Łatwo pokazać, że oba pojęcia metody – procesualne i dyrektywne – są do siebie sprowadzalne. Załóżmy mianowicie, że czynność-egzemplarz a podpada pod czynność-typ α , czynność-egzemplarz b pod czynność-typ β itd. Jeśli metodę w sensie proceduralnym M_{pr} utożsamiamy wolno ze zbiorem odpowiednio dobranych czynności typów, to:

Osoba O posługuje się metodą $M_{pr} = \{\alpha, \beta, \gamma\}$ po to, aby zaszło to, że p – gdy osoba O dokonuje¹ czynów a, b, \dots, c po to, aby zaszło to, że p .

Rozważmy pewną metodę w sensie dyrektywalnym M_{dyr} , a więc pewien zestaw (ogólnych) dyrektyw $\{D_1, D_2, \dots, D_k\}$. Wtedy:

Osoba O posługuje się metodą $M_{dyr} = (D_1, D_2, \dots, D_k)$ po to, aby zaszło to, że p – gdy O stosuje się do dyrektyw D_1, D_2, \dots, D_k po to, aby zaszło to, że p .

Często na metodę nakłada się dodatkowe warunki: że musi być na przykład powtarzalna, intersubiektywna itd. Wydaje się, że te właśnie warunki – to warunki nakładane na metodę naukową. Warto zwrócić uwagę na to, że w niektórych wypadkach skuteczne są metody niepowtarzalne. Przykładem mogą być przynajmniej niektóre metody kształtowanie własnego charakteru.

¹ Używam tutaj niezbyt zręcznego zwrotu „dokonywać czynu”. Niestety w polszczyźnie nie dysponujemy lepszym wyrażeniem na oznaczenie tego, co się „robi” z czynem.

3. Metoda i styl w filozofii

Jakkolwiek byśmy nie definiowali „metody filozoficznej” – widać wyraźnie, że filozofów, szkoły czy nurty filozoficzne, a nawet dyscypliny filozoficzne – nie różnicującą wyłącznie metody. Różnicuje je – poza zespołem procedur czy określających je dyrektyw – wiele innych czynników. Wydaje się nawet, że metoda to coś, co jest raczej dostosowywane, „dobierane” do innych determinant roboty filozoficznej: dziedziny badań, postawionego pytania czy celów, jakie się chce osiągnąć.

Zespół takich różnicujących elementów – których jedynie elementem (i to nieraz wcale nie najważniejszym) jest metoda – nazwać można, za Leonem Kojem, „stylem filozofowania”. Koj pisze:

Na pewno do stylu filozofii należy preferowana przez nią tematyka. Jedni zajmują się teorią poznania, inni estetyką, dalsi etyką, jeszcze inni ontologią i logiką itd. Innym wyznacznikiem stylów w filozofii jest punkt wyjścia w rozważaniach: dane historii filozofii, wiadomości zaczerpnięte z nauk przyrodniczych, obserwacje z życia społecznego itp. Także sposób argumentacji jest charakterystyczny dla stylu. Dla jednych jest to podawanie argumentacji, dla innych wywód dedukcyjny, dla jeszcze innych analiza znaczenia wyrażeń. Styl filozofii wyznacza także zasięg teorii filozoficznych. Jedni – maksymaliści – chcą wszystkie sprawy wyjaśnić w ramach swoich filozofii; inni – minimaliści – ograniczają się do analiz bardzo wąskich problemów. Jeszcze inni w jednych dziedzinach są maksymalistami, a w drugich minimalistami, albo lokują się gdzieś pośrodku, albo na pozycji ekstremalnej. Dalej: filozofie są adresowane do różnych ludzi, są one elitarne albo popularne. Stosunek do przeszłości również różnicuje styl. Jedne [filozofie] nawiązują do przeszłości, inne jako tzw. krytyczne, chcą z nią zerwać i głoszą takie lub inne rewolucje kopernikańskie. Niektóre filozofie wyraźnie ujawniają tendencję do bezosobowego prezentowania tez i argumentów, inne zaś rezygnują z tego i raczej podkreślają osobistość przeżyć, przemyśleń i argumentacji. Także forma literacka wyznacza styl. Można pisać dialogi, monologi, maksymy, stawiać tezy i tylko pytać. Dowodzić *more geometrico* lub argumentować w ten lub inny sposób wyzywać przeciwników. Rodzaj przyjmowanych *explicite* lub *implicite* tez jest jednym z najbardziej istotnych znamion stylów.

Jest to tzw. koncepcja świata, człowieka, poznania. Chcę podkreślić, że koncepcja ta nie wyznacza całkowicie stylu. Kotarbiński i Lukrecjusz obaj są materialistami, ale poetyckie wywody Lukrecjusza decydują o innym stylu niż analizy u Kotarbińskiego, pisane prozą i nie odwołujące się do poczucia piękna u czytelnika. Nie można też wyobrazić sobie stylu filozoficznego bez obowiązującego w nim systemu wartości. Podobnie jak wiele jest koncepcji, istnieje bardzo wiele systemów wartości².

Bliższa analiza charakterystyk, jakie dla stosowanych współcześnie metod filozoficznych dają ich użytkownicy, przemawia za tym, że w charakterystykach tych chodzi nie o metody, lecz właśnie o style filozofowania. Przyjrzyjmy się bliżej trzem tak pojmowanym stylom: stylowi analitycznemu, fenomenologicznemu i hermeneutycznemu.

4. Trzy style filozoficzne: analityczny, fenomenologiczny i hermeneutyczny

4.1. Styl analityczny

Procedury analityczne obecne są we wszystkich metodach i dyscyplinach naukowych³. Z terminem „styl analityczny” filozofowie określający się mianem „analitycznych” wiążą jednak specyficzne znaczenie. Na styl analityczny w filozofii składają się nie tylko pewne procedury, lecz także określona baza materiałowa, określone cele, określone postulaty i określone *credo* teoretyczne.

(1) Baza materiałowa

Za bazę materiałową (*resp.* przedmiot badań) filozofowie analityczni przyjmują wypowiedzi: własne i cudze. W sposób wyróżniony traktowane są wypowiedzi będące twierdzeniami naukowymi.

² L. Koj, *O stylach w filozofii*, „Edukacja Filozoficzna” XII (1991), s. 86–87.

³ Staralam się to wykazać w jednej z wcześniejszych prac, napisanej wspólnie z J. Jadackim. Por. A. Brożek, J. Jadacki, *Analiza analizy*, „Studia Philosophiae Christianae” XLII, 1 (2006), s. 37–54.

(2) Procedury

Za dwie zasadnicze procedury stylu analitycznego uznać należy chyba analizę pojęć, pytań i twierdzeń oraz parafrazę – przekład oryginalnego języka analizowanej wypowiedzi na język ściślejszy (w tym – formalny)⁴.

(3) Cele

Celem, jaki stawiają sobie filozofowie analityczni, jest eksplikacja pojęć, pytań i twierdzeń filozoficznych – następnie zaś rozwiązywanie problemów rozstrzygalnych, a eliminacja problemów jałowych.

(4) Postulaty

Postulaty roboty analitycznej najkrócej i najtrafniej wyrażali członkowie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: są to postulaty jasności (precyzji) i zasadności (uzasadnienia).

(5) *Credo* teoretyczne

Filozofów analitycznych łączy przekonanie o aktywnej roli języka w poznaniu (a więc o niemożności poznania «czystego» – pozajęzykowego poznania). Znamienne jest też dla nich (przynajmniej – w okresie kształtowania się nurtu analitycznego w filozofii) nastawienie antymetafizyczne oraz minimalizm.

4.2. Styl fenomenologiczny

(1) Baza materiałowa

Przedmiotem badań fenomenologów są fenomeny – to, co dane w «czystym» doświadczeniu introspekcyjnym (duchowym «ogłądzie» przedmiotów, intuicji).

(2) Procedury

Najważniejszymi procedurami fenomenologicznymi są dwa rodzaje redukcji: ejdetyczna i transcendentalna. Przypomnijmy, że redukcja ejdetyczna to usunięcie z pola uwagi wszystkiego (teorii, tradycji itd.), co utrudnia skupienie się na istocie badanych przedmiotów («zobaczenie» tej istoty, ogłąd ejdetyczny). Natomiast redukcja transcendentalna (*epoché*) – to usunięcie z pola uwagi sprawy rzeczywistości (istnienia) badanych przedmiotów, co ma ułatwiać skupienie się na tym, jakie są ich uposażenia treściowe (*Wahrheit*).

⁴ Trzeba tu zrobić zastrzeżenie, że i parafrazę można uznać za pewien szczególny typ analizy. Por. tamże.

(3) Cel

Celem procedur fenomenologicznych jest odkrycie istoty przedmiotów badanych, sformułowanie *apriorycznych* praw określających związki („istotnościowe”) między przedmiotami rzeczywiście.

(4) Postulaty

Wśród postulatów fenomenologów wymienić należy: postulat adekwatności opisu „widzianych” fenomenów oraz obiektywizm, bezzalożeniowość (zgodnie z zasadą, że w każdym badaniu myślenie powinno być skierowane wyłącznie na przedmiot z całkowitym wyłączeniem wszystkiego, co subiektywne”).

(5) *Credo* teoretyczne

Do przekonań leżących u podstaw metody fenomenologicznej należy przekonanie o destrukcyjnym wpływie języka na poznanie, przekonanie o możliwości poznania «czystego» – pozajęzykowego oraz esencjalizm (tj. przekonanie, że „każdy przedmiot ma swoją istotę” – i można do niej bezpośrednio «dotrzeć»).

4.3. Styl hermeneutyczny⁵

(1) Baza materiałowa

Do bazy materiałowej hermeneutyki należą artefakty, zwłaszcza wytwory językowe.

(2) Procedury

Kluczową procedurą hermeneutyczną jest interpretacja artefaktów (zwłaszcza wypowiedzi) przez pryzmat momentu historycznego (albowiem „chcąc zrekonstruować [sens jakiegoś tekstu] musimy odtworzyć sytuację historyczną i psychologiczną, w jakiej znajdował się autor interpretowanego dzieła”).

(3) Cele

Celem roboty hermeneutycznej jest ustalenie najgłębszego, «prawdziwego» sensu artefaktów.

⁵ Chodzi tutaj zasadniczo o hermeneutykę jako metodę, a nie hermeneutykę rozumianą jako „sposób bycia człowieka” – jak u Heideggera. Zaryzykowałabym jednak hipotezę, że pogląd Heideggera w tej sprawie da się zinterpretować w ten sposób, że tym, co decyduje o człowieczeństwie, jest zdolność przeprowadzania procedur hermeneutycznych – już w sensie, w którym tutaj mowa.

(4) Postulaty

Postulatami hermeneutyki są autokrytycyzm (świadomość własnych uwarunkowań historycznych) oraz subiektywizm.

(5) *Credo* teoretyczne

Do elementarnych założeń stylu hermeneutycznego należy przekonanie o decydującej roli języka w poznaniu (ponieważ poznanie świata jest niemożliwe bez pośrednictwa języka), a także przekonanie, że proces rozumienia ma charakter historyczny (skoro bowiem interpretacja np. jakiegoś tekstu wymaga uwzględnienia kontekstu historycznego, to nigdy nie jest «ostateczna»).

Powyższą charakterystykę należy opatrzyć ważnym zastrzeżeniem. Otóż jest ona bardzo schematyczna i odpowiada tylko „czystym” stylom danego typu. Czystymi analitykami, fenomenologiami czy hermeneutykami byli być może inicjatorzy owych stylów (a i to – często raczej w deklaracjach niż w praktyce). Dziś często dochodzi do «fuzji» interstylistycznej: pewne elementy jednego stylu łączą się z pewnymi elementami innych stylów. Istnieją więc style «hybrydalne» w postaci hermeneutyki analitycznej lub fenomenologicznej, albo fenomenologii analitycznej. Zgódźmy się jednak – na potrzeby dalszych rozważań – na powyższe uproszczenia. Zauważmy więc, że:

(A) Analizę z hermeneutyką łączy przekonanie o językowym charakterze poznania, tj. przekonanie o tym, że to, co i jak poznajemy – np. widzimy – zależy od języka, którym się posługujemy. Fenomenologię różni właśnie od analizy i hermeneutyki przekonanie o możliwości poznania „beźjęzykowego” (*scil.* fenomenologicznego).

(B) Hermeneutyka, w odróżnieniu od fenomenologii, nie abstrahuje od historii, tradycji, teorii. Hermeneutyk twierdzi, że nie można nic ważnego powiedzieć w filozofii w oderwaniu od kontekstu kulturowego, a fenomenolog – że tylko takie oderwanie gwarantuje dotarcie do istoty. Fenomenologowie (np. Roman Ingarden) zwracają nieraz uwagę na to, że świadectwem tego, że można coś widzieć *bez języka*, jest to, że treści takiego widzenia nie potrafimy językowo wyrazić/zakomunikować. Stąd fenomenologowie uważają język za kiepskie narzędzie, którym trzeba się posługiwać z dużą ostrożnością, a nawet nieufnością. Natomiast dla analityków, niezwerbalizowane poznanie jest bezwartościowe; tylko dzięki językowi możemy sprecyzować treść aktów poznawczych.

(C) Styl analityczny wyróżnia się przede wszystkim naciskiem na postulat jasności i zasadności. Analityk – inaczej mówiąc – jest maksymalista metodologicznym, czyli stawia swoim rozważaniom wysokie wymagania. Zarzut niejasności i (wąsko rozumianej) bezzasadności nie jest natomiast uznawany za decydujący w wypadku procedur fenomenologicznych i hermeneutycznych.

(D) Najbardziej uderzające jest to, że filozofowie różnych stylów mają różną bazę materiałową i, co za tym idzie, stawiają sobie różne pytania. Fakt, że cele i pytania filozofów bywają różne, poniekąd tłumaczy współwystępowanie wielu metod filozoficznych. Jeśli naszym celem jest analiza najbardziej podstawowych elementów naszej świadomości, to najlepiej do tego nadają się badania prowadzone w stylu fenomenologicznym. Jeśli chcemy eksplikować pojęcia i twierdzenia, to najlepiej robić to w stylu analitycznym. Jeśli naszym celem jest w miarę pełny opis artefaktów (bardzo przecież złożonych), to najlepsza jest hermeneutyka.

5. Przykład: metody i cele metafizyki

Zależność między problematyką filozoficzną a metodami filozoficznymi rozważę teraz na przykładzie metafizyki, a więc jednej z najważniejszych i najstarszych dyscyplin filozoficznych⁶. W wielkim uproszczeniu – są dwa rodzaje pytań (zadań) metafizycznych: deskryptywne i aksjologiczne. Stąd można mówić odpowiednio o metafizyce deskryptywnej i metafizyce aksjologicznej. Metafizyka deskryptywna stawia sobie za zadanie sformułowanie pewnych ogólnych tez opisowych dotyczących świata (przede wszystkim rzeczywistego). Natomiast zadaniem metafizyki aksjologicznej jest sformułowanie pewnych tez wartościujących dotyczących świata i ludzkiego życia.

Otóż do rodzaju *pytań* stawianych w metafizyce dostosowuje się odpowiednio *metody* jej uprawiania i związane z nimi *źródła poznania*, do którego metafizyka danego rodzaju się odwołuje. Metafizyka naukowa odwołuje się tylko do tych źródeł poznania, na których opiera się wiedza naukowa. Me-

⁶ Nieco szerzej piszę na ten temat w artykule *Professor Marian Przełęcki o metafizyce*, [w:] M. Przełęcki, *Horyzonty metafizyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2007, s. 204–206.

tafizyka pozanaukowa odwołuje się – dodajmy: przy uzasadnianiu swoich tez – również do innych, pozanaukowych źródeł poznania.

Kto uprawia metafizykę deskryptywną, opiera się na metodach naukowych. Tak uprawianą metafizykę nazywa się na ogół „ontologią” i traktuje jako rodzaj syntezy nauk szczegółowych (u Tadeusza Czeżowskiego, mówi się w związku z tym o metafizyce indukcyjnej).

Przedstawiciele metafizyki aksjologicznej, którzy próbują określić jej przedmiot, utrzymują, że dotyczy ona pewnego szczególnego rodzaju wartości – odmiennych zarówno od wartości etycznych, jak i od wartości estetycznych, a dostępnych nam w specyficznych przeżyciach metafizycznych. Twierdzą przy tym zazwyczaj, że bliższa charakterystyka tych wartości i przeżyć nie jest niemożliwa. Dla przykładu – zwolennik takiego rozumienia metafizyki, Marian Przełęcki, charakteryzuje te wartości jako „ogólne”, „całościowe” i zaznacza, że ich nośnikami są przedmioty takie, jak ludzkie życie, historia i widziany przez ich pryzmat świat. To, czym są wartości metafizyczne, można – według niego – określić jedynie poprzez odwołanie się do ilustracji: ilustracje takie znajdujemy nie tylko w filozofii, ale np. także w dziełach literackich i muzycznych. Do tak rozumianej metafizyki znów «pasują» tylko pewne metody. Nie można jej w szczególności uprawiać, stosując te same metody, którymi posługują się pozafilozoficzne dyscypliny naukowe. Dyscypliny te żadnej wiedzy o wartościach nie poszukują i za pomocą metod w nich przyjętych żadnych aksjologicznych tez metafizycznych uzasadnić się nie da. Metafizyka aksjologiczna może być więc jedynie pozanaukowa – może odwoływać się jedynie do pozanaukowych źródeł poznania (co nie znaczy, że jest antynaukowa).

Źródłem poznania, do którego uciekają się metafizycy aksjoliczni, jest intuicja aksjologiczna. To właśnie silnie zabarwiona emocjonalnie intuicja wartości dostarcza racji tezom aksjologicznym: dokładniej – jednostkowym zdaniom wartościującym. Wartościujące zdania ogólne to uogólnienia indukcyjne tych ostatnich. Niestety, przeżycia metafizyczne to przeżycia rzadkie, być może nawet nie przez wszystkich doświadczane. Co więcej: bardzo trudno jest wysłowić ich treść. Dlatego filozofowie uprawiający tak pojętą metafizykę posługują się na ogół językiem metaforycznym – takim, który nie spełnia kryteriów sformułowanych przez metodologów dla nauk matematycznych i przyrodniczych. Jak widać, wybór zakresu badań i pytań filozoficznych determinuje stosowane procedury badawcze.

6. Porównanie i ocena metod filozoficznych

6.1. Fakt, iż style filozoficzne wyznaczone są nie tylko przez metody, lecz także przez problematykę, założenia i cele – utrudnia porównywanie metod, które w ramach tych stylów występują. Tylko wtedy można byłoby orzec, że dana metoda M_1 jest np. skuteczniejsza od innej metody M_2 , gdyby za jej pomocą usiłowano osiągnąć ten sam cel poznawczy.

Załóżmy, że moim celem jest dostanie się z kościoła Mariackiego w Krakowie na Wawel. Mam do wyboru kilka «metod» podróży. Mogę tam doczłapać się, pójść pieszo, pobiec, pojechać taksówką, polecieć śmigłowcem... To, którą metodę wybieram, zależy od kilku czynników: czasu, którym dysponuję; kosztów, które jestem w stanie ponieść itp. W tym wypadku wybiorę najprawdopodobniej „podróż” piechotą. Wybrałabym jednak inny sposób podróży, gdybym chciała dotrzeć z Warszawy do Pekinu lub Nowego Jorku, lub gdyby bardzo zależało mi na czasie.

Wybór metody filozofowania także zdeterminowany jest przez cel, który ma się za jej pomocą osiągnąć. Dla przykładu – załóżmy, że chcemy odpowiedzieć na pytania P_1, P_2, \dots i P_k – i próbujemy to zrobić, stosując różne metody filozoficzne. Która metoda będzie lepsza? Przy założeniu, że wszystkie pytania są tej samej wagi i że nie nakładamy żadnych warunków na odpowiedzi, lepsza jest ta metoda, która pozwala odpowiedzieć na więcej pytań z tego zbioru. W praktyce jednak istotna jest również często nie tylko liczba pytań, lecz także ich doniosłość. Istotne jest nie tylko wskazanie odpowiedzi, lecz także takie jej walory, jak oczywistość, uzasadnienie itp. Dlatego ocena danego stylu filozoficznego i porównywanie stylów filozoficznych są takie trudne.

6.2. Spory między filozofami dotyczą często nie tyle odpowiedzi na stawiane pytania, ile właśnie stosowanych metod. Warto tu zwrócić uwagę na kilka rzeczy.

Oceny danego stylu filozoficznego można dokonywać na dwóch płaszczyznach: wewnętrznej i zewnętrznej. W ocenie wewnętrznej sprawdzamy jedynie:

- (a) czy dany filozof umiejętnie dobrał metodę do celu (zgodnie z odpowiednim *credo*);
- (b) czy poprawnie tę dobraną metodę zastosował.

Przeprowadzenie krytyki wewnętrznej danego stylu filozoficznego może być utrudnione np. dlatego, że reprezentant danego stylu nie wskazuje wyraźnie swoich założeń (tj. jego *credo* jest niepełne).

Co innego ocena zewnętrzna: w tym wypadku ocenia się także np. jakość przyjętych założeń i procedur metodologicznych. Są przy tym dwa typy oceny zewnętrznej danego stylu filozoficznego przez filozofa *F*: z punktu widzenia kryteriów filozofia *F* lub z punktu widzenia intersubiektywnych, ponadstylowych kryteriów. Skłonna jestem twierdzić, że to właśnie na polu oceny dokonywanej z punktu widzenia własnych kryteriów (z tzw. z góry upatrzonych pozycji) częściej dochodzi do sporów filozoficznych. Gdyby pomiędzy filozofami panowała zgoda co do tego, jakie metody są w filozofii dopuszczalne, byłoby na pewno mniej sporów dotyczących trafności przyjętych rozstrzygnięć.

7. Dylematy metodologiczne filozofa

Wydaje się, że są dwa typy filozofów: zadaniowcy i sposobowcy. Zadaniowcy wychodzą od pytań, na które chcą odpowiedzieć; pytania determinują metodę, jaką stosują w swoich badaniach. Sposobowcy wychodzą od metody, którą przyjmują „a priori”, a do swojej metody – w pewnym sensie – dobierają dziedzinę badań i stawiane pytania. Dylemat zadaniowca da się wyrazić pytaniem: „Jaką metodą mam posługiwać się w swoich badaniach?” Dylemat sposobowca wyraża się z kolei tak: „Jakie dziedziny mogę badać za pomocą wybranej przez siebie metody?”

Żartobliwy obraz filozofa-zadaniowca, który na próżno usiłuje dobrać właściwe metody do stawianych pytań, dał w swojej fraszce o śledziu Tadeusz Kotarbiński:

Do jasnych dążąc głębin – nie mógł trafić w sedno
Śledź pewien, obdarzony naturą wybredną.
Dokądkolwiek wędrował, zawsze nadaremno:
Tu jasno, lecz płytko – tam głębia, lecz ciemno.

Za to fraszka o logice jest przestrożą dla filozofów-sposobowców, żeby pamiętali, że metoda jest narzędziem, nie zaś celem badań:

Gdziekolwiek myślą sięgnąć, tkwi błędu lodyga.
Logiko, karcicielko, po badyłach śmigaj!
– Na chwasty moja praca później się rozpostrze.
– A teraz czym się trudzisz? – Sama siebie ostrzę.

Niech te dwie fraszki stanowią «moral» moich rozważań.

ON PHILOSOPHICAL STYLES AND METHODOLOGICAL DILEMMAS

Summary

Philosophy is not a methodologically homogeneous discipline. Philosophical styles differ not only with respect to applied methods but also with respect to the domain of research and basic assumptions. Good examples of this variety are three important styles functioning in the contemporary philosophy: analytical, hermeneutic and phenomenological one. It is easy to notice that representatives of these philosophical styles concentrate on different problems, apply different procedures and accept different assumptions. What is more, it seems that there are two kinds of philosophers: some of them delimit the range of their research with respect to previously chosen methods, others – select the best method suitable to examine previously established domain. That is why it is difficult to evaluate philosophical work objectively.